



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: W poszukiwaniu mądrości życia - refleksje wokół myśli Janusza Korczaka o szkole, pracy i języku

Author: Danuta Krzyżyk

Citation style: Krzyżyk Danuta. (2014). W poszukiwaniu mądrości życia - refleksje wokół myśli Janusza Korczaka o szkole, pracy i języku. W: D. Krzyżyk, B. Niesporek-Szamburska (red.), "Językowe, literackie i kulturowe ścieżki edukacji polonistycznej (tradycja i współczesność) : księga jubileuszowa dedykowana Profesor Helenie Synowiec w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej" (S. 473-486). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Danuta Krzyżyk

W poszukiwaniu mądrości życia — refleksje wokół myśli Janusza Korczaka o pracy, szkole i języku

Janusz Korczak, Stary Doktor, dla wielu był i jest Mistrzem, postacią ważną, symbolem najcenniejszych wartości, mądrym doradcą, który trafnym słowem uczy, jak żyć¹, jak postępować moralnie, jak pracować z dziećmi, wreszcie — jak po prostu być dobrym, wrażliwym i prawym człowiekiem. Prawość, dobroć, wrażliwość to cechy wyróżniające także Panią Profesor Helenę Synowiec. Wpisane w temat tego szkicu słowa klucze: *szkoła, praca, język*, które tak często pojawiają się w twórczości J. Korczaka, można odnieść do drogi zawodowej Pani Profesor i Jej życiowej postawy. Dziękując za lekcje mądrości i dobroci, dedykuję Pani Profesor ten szkic.

„We wszelkich kulturach środkami do przekazywania wskazań moralnych i zasad etycznych są krótkie, zwarte w treści i niezwykle nośne znaczeniowo [myśli — D.K.], wyrażające prawdy ogólne. Ich zasięg — [nierzadko — D.K.] ponadczasowy i ponadkulturowy — sprawia, że stają się trwałym dziedzictwem intelektualnym i moralnym, tworząc świat wartości ogólnoludzkiej *humanitas*”². Charakter taki mają przysłowia, aforyzmy, sentencje, w tym miniteksty³ wyod-

¹ Zdaniem Janusza Korczaka: *Dużo zmartwień mamy dlatego, że nie znamy prawideł życia*. Por. J. KORCZAK: *Prawidła życia. Pedagogika dla dzieci i młodzieży*. W: IDEM: *Pisma wybrane*. T. 1. Wybór A. LEWIN. Warszawa 1984, s. 385.

² J. CZERWIŃSKA, M. KOZŁUK: „*Quicquid in Euripide, tragicorum principe, memorabile est*” — forma gnomiczna Eurypidesa oraz jej recepcja w XVI wieku. „*Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae*” 2008, vol. 18, s. 97.

³ Wyimki, urywki pewnej całości, publikowane osobno bez swego kontekstu macierzystego. Por. D. PŁUCIŃSKA: *Poetycka filozofia i aksjologia fragmentu*. „Tekstualia. Palimpsesty Literackie, Naukowe, Artystyczne” 2005, nr 2, s. 11.

rębnione z dzieł wielkich myślicieli, pisarzy, społeczników i polityków. Dzięki tym małym formom idee, poglądy przedstawicieli epok minionych zostały utrwalone w zbiorowej świadomości, żyją, mimo że dzieła, z których zostały zaczerpnięte, nie są już znane szerszemu kręgowi odbiorców. Uznaję, że za tymi minitekstami stoi mądrość człowieka doświadczonego. Zawierają one pouczenia i refleksje, o różnym stopniu uogólnienia, na temat świata, wszelkich sfer życia: filozoficznych, etycznych, psychologicznych itp., wykorzystują formy nakazu, zakazu, sądu, ale też formy stwierdzania, interpretacji, konstatacji, definicji. Wyróżnia je celność sformułowań, kondensacja treści, także odniesienie do subiektywnych odczuć i doświadczeń podmiotu poznającego⁴. Przede wszystkim zaś są źródłem inspiracji, magazynem, załącznikiem myśli, działania czy, jak pisał Novalis, „ziarnem siewnym”⁵.

Wyekscerpowane (a następnie odszukane w publikacjach Korczaka) zarówno z tradycyjnych, jak i z internetowych zbiorów cytatów, skrzydlatych słów⁶, myśli Starego Doktora dotyczą różnych aspektów jego zawodowej działalności, różnych obszarów życia. Najwięcej jest oczywiście tych bezpośrednio poświęconych dziecku — jego potrzebom, procesowi wychowania i poznawania przez nie świata, roli, jaką odgrywają w tych procesach dorośli. Leksem **dziecko/dzieci** jest słowem kluczem, wokół którego są zorganizowane te najliczniej reprezentowane myśli Korczaka⁷, por.

Dziecko jest pergaminem szczelnie zapisanym drobnymi hieroglifami, których część tylko zdołasz odczytać, a niektóre potrafisz wytrzeć lub tylko zakreślić i własną zapętnisz treścią⁸.

*Przed wszystkim należy uczyć **dziecko** patrzeć, rozumować i kochać, dopiero potem uczy się je czytać; należy nauczyć młodzieńca chcieć i móc działać, a nie tylko wiele wiedzieć i umieć⁹.*

⁴ Ibidem, s. 12–15.

⁵ NOVALIS: *Kwietny pył*. Tłum. T. KRZEMIENIOWA. W: *Manifesty romantyzmu 1790–1830*. Oprac. A. KOWALCZYKOWA. Warszawa 1975, s. 182 (fragment 114).

⁶ D. i W. MASŁOWSCY: *Księga aforyzmów*. Warszawa 2005; *Złote myśli*. Cz. 1–7. Oprac. ks. A. KAJZEREK. Katowice 2007–2011; H. MARKIEWICZ, A. ROMANOWSKI: *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*. Kraków 2005; *Myśli Janusza Korczaka*. <http://2012korczak.pl/mysli-janusza-korczaka> [data dostępu: 1.02.2014]; *Janusz Korczak — cytaty*. http://www.pskorczak.org.pl/strony/stara_strona/strony/cytaty.htm [data dostępu: 1.02.2014]; *Janusz Korczak*. <http://www.cytaty.info/autor/januszkorczak.htm> [data dostępu: 1.02.2014].

⁷ Por. K. GĄSIÓREK: *Od słowa do tekstu: o języku i stylach Janusza Korczaka*. Kraków 1997, s. 123, 132.

⁸ J. KORCZAK: *Jak kochać dziecko*. Warszawa 1992, s. 10. Podkreślenia w cytowanych fragmentach z tekstów Korczaka — D.K.

⁹ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 3. Wybór A. LEWIN. Warszawa 1985, s. 15.

Każde **dziecko** to wielki i ważny świat. Dwoje **dzieci** — to trzy wielkie światy. Troje **dzieci** — to wcale nie jeden plus jeden, plus jeden. To więcej: pierwsze i drugie, pierwsze i trzecie, drugie i trzecie i cała trójka razem: łącznie więc siedem wielkich światów¹⁰.

Korczak, jak sam pisał, chciał opiekunów dzieci *nauczyć rozumieć* [je — D.K.] *i kochać*¹¹, nauczyć traktowania dzieci jako równorzędnych partnerów, z którymi można i trzeba poszukiwać odpowiedzi na ważne pytania, wreszcie — chciał, by dorośli dostrzegali i szanowali człowieczeństwo¹² dzieci:

*Nie ma dzieci — są ludzie, ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć. Pamiętaj, że my ich nie znamy*¹³.

*Dziecku potrzebny ruch, powietrze, światło — zgoda, ale i coś jeszcze. Spojrzenie w przestrzeń, poczucie wolności — otwarte okno. [...] ambicją wychowawcy być musi osiągać najpomyślniejsze wyniki drogą najmniej-szych pogwałceń praw człowieka*¹⁴.

*Dziecko ma prawo chcieć, upominać się, żądać — ma prawo wzrastać i dojrzewać, a dojrzawszy, rodić owoce*¹⁵,

byli wrażliwi na to, co niepowtarzalne, co stanowi o indywidualności i ludzkiej godności dzieci, por.:

*Dzieci nie będą dopiero, ale są już ludźmi, tak, ludźmi są, a nie lalkami; można przemówić do ich rozumu, odpowiedzą nam, przemówmy do serca, odczują nas. Dzieci są ludźmi, w duszy ich są zarodki tych wszystkich myśli i uczuć, które my posiadamy. Więc rozwijać te zarodki, delikatnie kierować ich wzrostem należy*¹⁶,

by zawsze postrzegali je jako samodzielne byty, por.:

*Każdego osobno trzeba poznać i osobno oceniać. I poznać trzeba nie powierzchownie, a gruntownie. Nie tylko ważne to, co człowiek mówi, ale co myśli i co czuje, i dlaczego jest taki, a nie inny*¹⁷.

¹⁰ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1. Wybór A. LEWIN. Warszawa 1978, s. 166.

¹¹ J. KORCZAK: *Jak kochać dziecko...*, s. 7.

¹² Por. także: *To jeden z najzłośliwszych błędów sądzić, że pedagogika jest nauką o dziecku, a nie o — człowieku*. J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 217.

¹³ Ibidem.

¹⁴ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 2. Wybór A. LEWIN. Warszawa 1984, s. 141.

¹⁵ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 219.

¹⁶ J. KORCZAK: *Dzieła* 3. Red. J. BARTNICKA. Warszawa 1994, s. 226.

¹⁷ J. KORCZAK: *Dzieła* 11. Vol. 17. Red. A. LEWIN. Warszawa 2003, s. 56.

Jak zauważa Mieczysław Majewski, „stosunek Korczaka do dziecka był równocześnie dziecięcy i dojrzały. Dziecięcy był w swojej bezpośredniości, żywiołowości i spontaniczności, a dojrzały w taktowności, konsekwencji i wyrozumiałości. »Kręgosłupem systemu Korczaka [...] jest przekonanie o absolutnej, bezwzględnej wartości dziecięctwa«”¹⁸.

Człowiek, dziecko i jego sprawy organizują i Korczakowską myśl, i Korczakowską teorię. Dziecko jest podmiotem wszelkich działań. Korczak przyjął bowiem formułę „bycia z dzieckiem”¹⁹ (por. *mówiłem nie do dzieci, a z dziećmi, mówiłem nie o tym, czym chcę, aby były, ale czym one chcą i mogą być*²⁰), a nie obok dziecka, nie nad nim, za nim, przed nim. Leksem **dziecko** stoi w centrum przywoływanych w zbiorach wypowiedzeń²¹. Wokół niego i w zależności od niego są inne podmioty wychowawcze: dorosły, wychowawca, mama, ojciec, por.:

*Dziecko nie może myśleć „jak dorosły”, ale może dziecięco zastanawiać się nad poważnymi zagadnieniami dorosłych; brak wiedzy i doświadczenia zmusza je, by inaczej myślało*²².

*Wychowawca, który nie wtłacza, a wyzwala, nie ciągnie, a wznosi, nie ugniata, a kształtuje, nie dyktuje, a uczy, nie żąda, a zapytuje, przeżyje wraz z dzieckiem wiele natchnionych chwil, łzawym wzrokiem nieraz patrząc będzie na walkę anioła z szatanem, gdzie biały anioł tryumf odnosi*²³.

*Mieć dziecko to wielka odpowiedzialność wobec niego, [...] wiele trzeba, by mieć prawo być ojcem i matką. [...] trudno dziecko wychować, obowiązek i odpowiedzialność przed narodem, światem, Bogiem i własnym sumieniem*²⁴.

Wiele z przywoływanych w zbiorach cytatów z publikacji Korczaka mogłoby i dziś, ze względu na swoją ponadczasową ogólność, stanowić motto działań pedagogicznych:

¹⁸ M. MAJEWSKI: *Tajemnica żywotności pedagogicznej Jana Bosko i Janusza Korczaka*. W: *Wartości pedagogiki Janusza Korczaka*. Red. P. PORĘBA. Lublin 1979, s. 77. To spostrzeżenie potwierdza także, na podstawie badań nad językiem i stylem Janusza Korczaka, Krystyna Gąsiorek: „Język rozpraw pedagogicznych [...] świadczy o prawdzie sądów samego autora o sobie, że umiał »dziecinnie cieszyć się i smucić, kochać i gniewać, obrażać i wstydzić, obawiać się i ufać«”. K. GĄSIOREK: *Od słowa do tekstu...*, s. 95.

¹⁹ K. GĄSIOREK: *Od słowa do tekstu...*, s. 95.

²⁰ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 292.

²¹ Por. K. GĄSIOREK: *Od słowa do tekstu...*, s. 123, 132.

²² J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 174.

²³ Ibidem, s. 132.

²⁴ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 2..., s. 289.

*Nie wolno lekceważyć dziecka. Ono wie więcej o sobie, niż ja wiem o nim*²⁵.

*Dziecko chce być dobre. Jeśli nie umie — naucz. Jeśli nie wie — wytłumacz. Jeśli nie może — pomóż*²⁶.

*Dziecko nie jest gruntem zaorany przez dziedziczność pod zasiew życia; my tylko współdziałać możemy ku wzrostowi tego, co silnymi pędami wzrastać poczyna jeszcze przed pierwszym jego oddechem*²⁷.

*Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. — Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków. — Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychować i wykształcić przede wszystkim*²⁸.

Dziecko jest punktem odniesienia Korczaka także wtedy, gdy pozornie nie mówi ani o dziecku, ani do dziecka. Z taką niekiedy sytuacją mamy do czynienia w wypadku tych minitekstów, które poświęcone są pracy, szkole (można powiedzieć — miejscu pracy dzieci) i językowi (mowie ojczystej), którego używanie jest przecież rodzajem działania.

Praca

*Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka*²⁹.

*Człowiek lubi wysiłek. Lubi, żeby mu się udało, chce wiedzieć, czy potrafi, co może, mimo trudności chce wiedzieć, czy potrafi, co może, mimo trudności chce skończyć i zwyciężyć, przekonać siebie i innych, że silny i zręczny. Zresztą siedzenie męczy. Jeżeli w człowieku uzbiera się siła, a nie może jej zużyć, siedzi jakby głodny ruchu, znudzony, jakby zatruty*³⁰.

*W zmęczeniu hartuję się i dojrzewam*³¹.

²⁵ Ibidem, s. 132.

²⁶ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 167.

²⁷ Ibidem, s. 139.

²⁸ Ibidem, s. 217.

²⁹ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 4..., s. 368.

³⁰ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 422.

³¹ S. WOŁOSZYN: *Korczak*. Warszawa 1978, s. 306.

Nie pracujesz dla Ojczyzny, społeczeństwa, przyszłości, jeśli nie pracujesz ku wzbogaceniu własnej duszy. Tylko biorąc, można dawać, tylko rosnąc własnym duchem, można wzrósłowi współdziałać³².

Być człowiekiem znaczy posiadać kryształową moralność, nieograniczoną tolerancyjność, do pasji posuniętą pracowitość, dążyć do ciągłego uzupełniania swego wykształcenia, pomagać innym³³.

Żyłeś? Ile przeorałeś? Ile wypiekleś chlebów dla ludzi? Ile zasiałeś? Zasadziłeś drzew? [...] Komu ile ciepła? Jaka była twoja służba?³⁴.

W wypowiedziach Korczaka powraca myśl, że praca, działanie to nie tylko trud, znoj, to nie przykra konieczność, uciążliwość, ale pasja, wypływający z miłości do świata i do człowieka obowiązek. Pracując, człowiek nie tylko służy (służba w ujęciu Korczaka nie ma nacechowania pejoratywnego) innym, ale również przez akt pracy sam staje się lepszy, doskonali swego ducha, oswaja przestrzeń najbliższą. Praca to także ważny czynnik wychowania dziecka³⁵.

Każde działanie traktuje Stary Doktor jako szczególne powołanie, nadające wysiłkowi pracującego wyjątkową godność i wartość. Wyraźnie akcentowany jest etos³⁶ pracy człowieka — realizowanie przezeń dzięki swej aktywności ideałów/norm etycznych.

Praca, jako dobro użyteczne i godziwe, jest zarówno powinnością, jak i prawem. Uzasadnieniem powinności pracy są inne podstawowe obowiązki człowieka: utrzymanie się przy życiu, integralny rozwój duchowy i materialny, pomoc bliźniemu itp. Jest też praca niezwykle ważnym obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń. Pracujący to bowiem współtwórca przyszłości tych, którzy po nim nastaną, spoczywa więc na nim obowiązek także ochrony przyszłości.

Każda praca to działalność celowa, w którą został włożony pewien wysiłek. Nie jest ona nigdy zawieszona w próżni czy to

³² J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 3..., s. 232.

³³ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 425.

³⁴ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 4..., s. 299.

³⁵ Por. *Indeks problemowy*. Oprac. H. MİSKA. W: J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 4..., s. 481.

³⁶ Etos to „statystycznie dominujący w danej grupie społecznej sposób odczuwania i postępowania. Zawiera zarówno elementy natury moralnej, jak i pozamoralnej. Często utożsamiany jest ze stylem życia. Etos jest wyznaczany przez przyjętą w grupie hierarchię wartości, sam jednak jest pojęciem aksjologicznie neutralnym, gdyż służy do opisu obserwowanych zachowań zbiorowości i nie należy go mylić z istniejącymi w grupie idealnymi wzorcami zachowań. Inaczej mówiąc, etos pokazuje, jak członkowie grupy ożywionej określoną hierarchią wartości zachowują się w praktyce”. A. TARCZYŃSKI: *Ethos*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. PIWOWORSKI. Warszawa 1991, s. 46–47.

społecznej, czy to kulturowej. Najistotniejszym elementem składowym pracy jest jednak samo działanie — czynność tkwiąca przede wszystkim w człowieku i pozostająca w jakiejś relacji ku...

Człowiek, który w sposób świadomy i celowy podejmuje jakąkolwiek pracę, tworzy nowe wartości, przekracza granice materialne, społeczne. Jego działania mają zatem charakter transgresyjny³⁷. „Zakłada się, iż wszelkie podejmowane przez człowieka działanie można ująć w dwie kategorie — codzienne i nawykowe czynności adaptacyjne, mające na celu przystosowanie do otoczenia i ochronę własnego stanu posiadania dóbr materialnych i niematerialnych, oraz czynności o charakterze transgresyjnym, służące samorozwojowi i samorealizacji w otaczającym świecie. Działania adaptacyjne są działaniami podejmowanymi w czynnościowej kategorii »muszę«, działania transgresyjne opierają się na kategorii »mogę« — człowiek wychodzi poza to, czym jest i co posiada, a dzięki swoim czynom staje się tym, czym może być, a czym jeszcze nie jest”³⁸. Transgresję należy zatem rozumieć jako zamierzone, zaplanowane „działanie polegające na przekraczaniu dotychczasowych granic materialnych, społecznych i symbolicznych, dążenie do nieustannego poszerzania przestrzeni własnych działań, naruszania tabu, badania sfer, objętych zakazem, potrzeby wykroczenia poza własne dotychczasowe osiągnięcia i kondycję”³⁹.

Podejmowane przez człowieka działania mogą być skierowane:

1. **Ku światu** — to między innymi działania zwiększające ilość i jakość rzeczy, zmieniające rzeczywistość, przyczyniające się do rozwoju świata.
2. **Ku ludziom** — mieszczą się tu działania prospołeczne, wspólnototwórcze. Praca powinna być wykonywana ku pożytkowi i dobru innych ludzi. Człowiek, aby normalnie funkcjonować, musi korzystać z rezultatów pracy innych i odwzajemniać się podobnymi świadczeniami. Praca łączy zatem ludzi, umożliwia budowanie wspólnoty⁴⁰. Człowiek powinien pracować ze względu na drugiego człowieka, jego dobro.
3. **Ku sobie** — praca to również sposób świadomego i celowego kształtowania siebie, samodoskonalenia, dojrzewania. Sprzyja integracji osobowości człowieka, wyodrębnieniu go spośród in-

³⁷ Por. K. OBUCHOWSKI: *Człowiek intencjonalny*. Warszawa 1993, s. 12 i nast.

³⁸ L. MARSZAŁEK: *Działania transgresyjne wyrazem duchowej natury dziecka w wieku przedszkolnym*. „Seminare” 2013, t. 33, s. 182.

³⁹ Ibidem, s. 182–183.

⁴⁰ Por. także J. TISCHNER: *Przestanie o człowieku i jego pracy*. „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 42, s. 1, 4.

nych, określeniu jego indywidualności, jest czynnikiem wysoce osobowotwórczym. Dzięki pracy osiąga się pełnię człowieczeństwa. Głównym bogactwem człowieka powinien być sam człowiek — i to jemu powinna służyć wszelka praca. Skoro zatem praca jest działalnością człowieka jako osoby, musi być związana z zasadami moralnymi. W dziele zmiany świata człowiek powinien odkrywać nie tylko tkwiące w nim możliwości, ale przede wszystkim powinien odkrywać siebie samego jako podmiot, który decydując i wybierając, stanowi sam o sobie, kształtuje i rozwija samego siebie.

4. **Ku wartościom nietranscendentnym** — oznacza to realizowanie poprzez pracę między innymi wartości moralnych — praca konstituuje godność moralną człowieka; poznawczych — praca daje człowiekowi między innymi możliwość pogłębiania i poszerzania wiedzy.

W ujęciu Janusza Korczaka wszelkie działanie (wyraźnie przeciwstawiane bezczynności) nadaje życiu człowieka sens. Praca sama w sobie jest wartością, ale też dzięki niej urzeczywistniają się inne wartości. Stanowi także źródło i miernik wartości człowieka. Również o szkole, o edukacji i wychowaniu młodego pokolenia Korczak myśli w kategoriach działania transgresyjnego. Wszak „z dydaktycznego punktu widzenia najważniejszymi i najskuteczniejszymi metodami dokonywania transgresji jest problemowe ujmowanie materiału programowego umożliwiające uczniom formułowanie, rozwiązywanie i sprawdzanie określonych zagadnień w toku własnej działalności poznawczej, opartej zarówno na czynnościach myślowych, jak i praktycznych”⁴¹.

Szkoła

*Szkoła winna być kuźnicą, gdzie wykuwają się najświętsze hasła [...] — ona najgłośniej wołać winna o prawa człowieka, piętnować najsmielej i najbezwzględniej to, co jest w nim [życiu] zabagnionego*⁴².

Zbudujmy szkołę, gdzie wychowawcy nie będą się uczyli martwych liter z martwej bibuły, gdzie natomiast uczyć się będą tego, jak żyją ludzie,

⁴¹ A. HŁOBIL: *Dydaktyczne uwarunkowania rozwijania samodzielnego myślenia i działania uczniów*. „Colloquium” 2009, nr 1, s. 77.

⁴² J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 3..., s. 29.

*czemu tak żyją, jak inaczej żyć można, co umieć i czynić należy, by żyć pełnią wolnego ducha*⁴³.

*Na szkołę skarżą się ci, którym w domu jest dobrze, którym dom dużo daje różnych rozrywek; albo tacy, od których rodzice żądają, żeby się dobrze uczyli, chociaż nie są zdolni i nauka im z trudem przychodzi*⁴⁴.

Myśli dotyczące szkoły wiążą się z refleksją o najwyższym celu edukacji szkolnej. Jest nim dążenie do pełni rozwoju osobowości dziecka, do wychowania człowieka mądrego. Człowiek mądry to jednostka odpowiedzialna. Odpowiedzialność obliguje ją do myślenia według wartości moralnych i do działań nastawionych na ich urzeczywistnienie. Szkoła to miejsce poznania siebie samego i drugiego człowieka. Ma zatem szkoła być miejscem: zaspokajania potrzeb psychicznych uczniów, zdobywania wiedzy potrzebnej, funkcjonalnej, kształcenia i rozwijania kompetencji społecznych. Dziecko w tym procesie traktuje Korczak jako centralny podmiot działalności wychowawczej i edukacyjnej, a nie jako przedmiot działań. Stary Doktor zachęca do łamania schematów, przekraczania granic, do tworzenia i wymyślania najdziwniejszych rzeczy, które przecież są podstawą rozwoju młodej osobowości, *by dzieci lepsze były od nas*. W Korczakowski model szkoły wpisany jest odpowiedzialny nauczyciel. Możemy w tym wypadku mówić o dwóch rodzajach odpowiedzialności — formalnej i substytucyjnej. Miarą odpowiedzialności człowieka jest: po pierwsze, stosunek do właściwych mu obowiązków i reguł postępowania (odpowiedzialność formalna); po drugie, odpowiedzialność podejmowana i ponoszona za drugiego człowieka (odpowiedzialność substytucyjna). Drugi człowiek to ktoś, kto apeluje o zachowanie swojego istnienia. Dziecko (drugi) jest słabsze, wymaga troski, ale jednocześnie jest dla swojego wychowawcy nauczycielem i mistrzem. Dzięki dziecku pedagog także się uczy — doskonali swój warsztat, lepiej poznaje samego siebie. Ponosząc i podejmując odpowiedzialność za uczniów, nauczyciel jest jednocześnie odpowiedzialny przed uczniami ze swej za nich odpowiedzialności. Oznacza to, że musi poprawnie odczytać apel dziecka (mowę jego twarzy, jego emocje) oraz musi umieć zdać sprawę uczniom — ale również sobie — z tego swojego rozumienia ich próby; musi umieć wytłumaczyć uczniom, dlaczego to postępowanie w danej sytuacji uważa za słuszne, dlaczego właśnie taki, a nie

⁴³ Ibidem, s. 69.

⁴⁴ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 417.

inny rodzaj aktywności jest potrzebny, kiedy w życiu przydadzą się określenie umiejętności i wiedza:

*Dziecko chce wiedzieć, czyś sam widział, czy wiesz od innych, skąd wiesz; chce, żeby odpowiedzi były krótkie i stanowcze, zrozumiałe, jednobrzmiące, poważne, uczciwe*⁴⁵.

*Rozumny wychowawca nie dąsa się, że nie rozumie dziecka, ale rozmyśla, poszukuje, wypytuje dzieci. One go pouczają, by ich nie urażał zbyt dotkliwie — byle chciał się uczyć*⁴⁶.

Nauczyciel musi nade wszystko umocnić w dziecku dobro i wrażliwość:

*Przed wszystkim należy uczyć dziecko — jak pisze Korczak — patrzeć, rozumować i kochać, dopiero potem uczy się je czytać; należy nauczyć młodzieńca chcieć i móc działać, a nie tylko wiele wiedzieć i umieć*⁴⁷.

Co ważne, nauczyciel ma wspierać dziecko w drodze do doskonalenia się, ale nie wyręczać go, pozwolić mu na samodzielność w dochodzeniu do wiedzy i umiejętności:

*Jeśli umiecie diagnozować radość dziecka i jej natężenie, musicie dostrzec, że najwyższą jest radość pokonanej trudności, osiągniętego celu, odkrytej tajemnicy. Radość tryumfu i szczęście samodzielności, opanowania, władania*⁴⁸.

Język

*Gramatyka uczy szanować mowę ludzką i — podziwiać rozum ludzki...*⁴⁹.

Mowa ludzka, proszę was, to jak stary, tajemniczy, wielki bór, pełen życia, pełen śpiewów głośnych i wesołych — i strasznych, nieznanych szeptów, pełen wesela i smutku, młodości i śmierci. Są w mowie ludzkiej wyrazy mocne i wielkie jak dęby, które do niebios się wznoszą: męstwo, bohater — wyrazy wesołe, jak: słońce, pieśń — wyrazy ponure, jak: ucisk

⁴⁵ Ibidem, s. 107.

⁴⁶ Ibidem, s. 118.

⁴⁷ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 3..., s. 15–16.

⁴⁸ Ibidem, s. 123.

⁴⁹ J. KORCZAK: *O gramatyce*. W: IDEM: *Pisma wybrane*. T. 4..., s. 172.

*i podłość — wyrazy, które dzwonią jak skowronek w błękitach wiosennego poranku lub syczą jak żmija jadowita, lub skarżą się jak jęk*⁵⁰.

*Błąd w mowie [jest — D.K.] jak tłusta plama na fotografii matki, którą kochasz, [...] jak niestarannie przyszyta łąta na ubraniu, w którym idziesz w gościnę. Źle mówić i pisać po polsku to znaczy krzywdzić swoją mową wszystkich, którzy ją budowali. Język się smuci, choruje, gdy ludzie źle nim mówią*⁵¹.

*Bo dorosłemu nikt nie powie: „Wynoś się”, a dziecku często się tak mówi. Zawsze jak dorosły się krząta, to dziecko się płacze, dorosły żartuje, a dziecko błaznuje, dorosły płacze, a dziecko się beczy, dorosły jest ruchliwy, dziecko wiercipięta, dorosły smutny, a dziecko skrzywione, dorosły roztargniony, dziecko gawron, fujara. Dorosły się zamyślił, dziecko zagapiło. Dorosły robi coś powoli, a dziecko się guzdrze. Niby żartobliwy język, a przecież niedelikatny. Pędrak, brzdąc, malec, rak — nawet kiedy się nie gniewają, kiedy chcą być dobrzy. Trudno, przyzwyczailiśmy się, ale czasem przykro i gniewa takie lekceważenie*⁵².

*Mowa ojczysta to nie wybrane i dobrane dla dziecka przepisy i morały, a powietrze, którym dusza jego oddycha na równi ze zbiorową duszą całego narodu*⁵³.

Mówienie, posługiwanie się językiem to działanie, oddziaływanie na rzeczywistość; akty mowy natomiast to czyny wywołane postawionymi zadaniami. Każdy użytkownik języka nie tylko przekazuje komunikaty, ale również przyjmuje informacje zwrotne od innych.

Swoje poglądy dotyczące wychowania dzieci i roli dorosłych w tym procesie ujmował Korczak w różnych tekstach: literackich (książkach dla dzieci i o dzieciach), pedagogicznych (rozprawach kierowanych do nauczycieli, wychowawców i rodziców), pamiętniku, felietonach. Z dziećmi i dla dzieci założył czasopismo „Mały Przegląd”. Treści pedagogiczne wyrażał językiem prostym, pięknym i bogatym. Po to właśnie, aby udowodnić, że dziecko jest pełnowartościowym człowiekiem, stosował język, który mogliby bez trudu odczytać wszyscy adresaci — rodzice i wychowawcy⁵⁴. Książki adresowane do młodych odbiorców pisał językiem dla nich przystępnym⁵⁵. W literaturze dla dzieci naśladował dziecięcy styl

⁵⁰ Ibidem, s. 171.

⁵¹ Ibidem, s. 172.

⁵² J. KORCZAK: *Kiedy znów będę mały*. W: IDEM: *Pisma wybrane*. T. 3..., s. 298.

⁵³ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 182.

⁵⁴ K. GAŚIOREK: *Od słowa do tekstu...*, s. 95.

⁵⁵ Por. ibidem, s. 75–86.

wypowiedzi, zbliżał się do języka mówionego, niezwykle żywego i obrazowego. Zwracał uwagę także na język relacji dziecko — dorosły. Kontakty językowe należy wszak rozpatrywać w wymiarze duchowym człowieka, z uwzględnieniem jego podstawowych potrzeb i praw. Właściwe użycie języka obejmuje bowiem prawo do szczerości, prawdomówności nadawcy (w kontakcie informującym i perswazyjnym) oraz prawo odbiorcy do wyboru postaw i do braku lęku w trakcie kontaktu konwersacyjnego i perswazyjnego. Język jest nie tylko narzędziem służącym przekazywaniu informacji, lecz również środkiem oddziaływania na poglądy i zachowania innych, także, a może przede wszystkim, najmłodszych. Wychowanie dzieci odbywa się i poprzez pozytywne zachowania językowe dorosłych, i poprzez uczenie najmłodszych tych właściwych zachowań językowych. Takich zachowań Korczak uczył. Wystarczy przypomnieć, obecny kiedyś w czytankach szkolnych, dzisiaj nieco zapomniany, tekst *O gramatyce* (*Pan Jan ma lekcję z dziećmi na Solcu*)⁵⁶. W tekście tym wskazywał również na różne role wypowiedzi językowych: rolę opisową (wypowiedź jako opis — jest tak a tak albo tak a tak nie jest), rolę informacyjną (wypowiedź służy przekazywaniu informacji), rolę ekspresywną (wypowiedź służy opisywaniu własnych stanów emocjonalnych — uczuć, nastroju), rolę sugestywną (wypowiedź służy wywołaniu w odbiorcy pewnych postaw, zachowań, skłonieniu go do podjęcia określonych działań)⁵⁷. Zdaniem Korczaka, dziecko, mimo niewystarczalności języka, zbyt ubogiego niekiedy zasobu leksykalnego, potknięć i błędów, doskonale, intuicyjnie, w swoich wypowiedziach funkcje te realizuje, por.:

*Poetą jest człowiek, który się bardzo weseli i bardzo się martwi, łatwo się gniewa i mocno kocha — który silnie czuje, wzrusza się i współczuje; i takie są dzieci. A filozofem jest człowiek, który się bardzo zastanawia i chce koniecznie wiedzieć, jak wszystko jest naprawdę; i znów takie są dzieci. Dzieciom trudno powiedzieć, co czują i o czym myślą, bo trzeba mówić wyrazami. A jeszcze trudniej pisać. Ale dzieci są poetami i filozofami*⁵⁸.

Janusz Korczak nie tylko uznawał wartość języka, jego rolę w procesie wychowania i nauczania dzieci i młodzieży, ale też zwracał uwagę na poprawność językową. Błędy raziły go, niejed-

⁵⁶ J. KORCZAK: *O gramatyce*. (*Pan Jan ma lekcję z dziećmi na Solcu*). W: IDEM: *Pisma wybrane*. Wybór: A. LEWIN. Warszawa 1986, s. 165—172.

⁵⁷ E. MARCZAK-GĄSIOROWSKA: *Rola języka w poznaniu*. W: *Podstawy filozofii*. Red. S. OPARA. Olsztyn 1999, s. 68.

⁵⁸ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 470.

nokrotnie mogli się o tym przekonać autorzy tekstów nadsyłanych do „Małego Przeglądu”.

Stary Doktor doceniał werbalny sposób kontaktu z dzieckiem, w swojej twórczości wskazywał na różne jego aspekty. Dostrzegał, że słowa oddziałują na nasze postawy i emocje. Wiedział, że złe słowa mogą ranić, obrażać, ośmieszać, a słowa dobre i mądre — cieszyć, dodawać otuchy i wiary we własne siły, pomagać w zrozumieniu świata. Wiedział, że w procesie wychowawczym liczy się nie tylko skuteczność porozumiewania się, ale także piękno słowa, budowanie wypowiedzi ładnych, starannych, spójnych (estetyczny wymiar komunikacji), grzeczność językowa, przestrzeganie zasad prawdomówności i życzliwości wobec odbiorcy (etyka mówienia), dostosowywanie treści i formy komunikatu do sytuacji, tematu, a nade wszystko odbiorcy (stosowność mówienia). Nie lekceważył też kompetencji językowej, czyli wiedzy o języku, jego formach, sposobach łączenia wyrazów.

Myśli Korczaka przyciągają uwagę współczesnego odbiorcy bogactwem problemów — aktualnych i dzisiaj. Fascynują ze względu na swą formę i oryginalny język. Te, które swe źródło mają w tekstach dla dzieci, naśladują dziecięcy styl wypowiedzi, są świadectwem wejścia Korczaka *w duszę małego obywatela*. Te, które są fragmentami tekstów publicystycznych, często przypominają oficjalne teksty mówione⁵⁹; umiejętnie łączył w nich Korczak doświadczenie z wiedzą:

*Dzięki teorii — jak pisał — wiem, dzięki praktyce czuję [...]. Wiem — nie znaczy: działałem w myśl tego, co wiem. Cudze poglądy obcych ludzi muszą się przełamać w żywym „ja”*⁶⁰.

Wiele z nich mogłoby zostać wykorzystanych jako motto działań pedagogicznych:

*Wychowanie dziecka to nie miła zabawa, a zadanie, w które trzeba włożyć wysiłek bezsennych nocy, kapitał ciężkich przeżyć i wiele myśli...*⁶¹.

⁵⁹ Józef Mayen nazywa styl Korczaka „pisemno-ustnym” i stwierdza, że język ten „pozwalal mu jednak najpełniej wypowiadać się w realizacji fonicznej, w której warstwa brzmieniowa dookreślała najwierniej jego uczucia i myśli”. Por. J. MAYEN: *O stylistyce utworów mówionych*. Wrocław 1972, s. 10. Spostrzeżenia Józefa Mayena potwierdzają badania Krystyny Gąsiorek dotyczące między innymi obecności składni mówionej w tekstach pisanych Korczaka. Por. K. GĄSIÓREK: *Od słowa do tekstu...*, s. 107 i nast.

⁶⁰ J. KORCZAK: *Teoria a praktyka*. „Szkoła Specjalna” 1925, nr 2, s. 70.

⁶¹ J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 102.

*W teorii wychowania zapominamy, że winniśmy uczyć dziecko nie tylko cenić prawdę, ale i rozpoznawać kłamstwo*⁶².

*Dziecko jest istotą rozumną, zna dobrze potrzeby, trudności i przeszkody swojego życia. Nie despotyczny nakaz, narzucone rygory i nieufna kontrola, ale taktowne porozumienie, wiara w doświadczenie, współpraca i współżycie*⁶³.

Myśli Korczaka, można bez przesady powiedzieć, stały się „własnością całego świata, nieodłącznym elementem współczesnej kultury humanistycznej [...] — tych najlepszych tęsknot i dążeń tej kultury, które wyrażają się w najwyższej ocenie jednoznaczności i uczciwości moralnej”⁶⁴. Niejako na przekór wydawniczemu niebytowi⁶⁵ (sytuację tę tylko w niewielkim stopniu zmieniły rocznikowe publikacje, np. Wydawnictwa W.A.B., w roku 2012 — Roku Korczakowskim) — „ostały się zwycięsko i myśl, i dzieło”⁶⁶ Starego Doktora. Gwarancją aktualności minitekstów Janusza Korczaka są ich uniwersalizujące uogólnienia, wpisany w nie ponadczasowy świat wartości.

⁶² Ibidem, s. 187.

⁶³ Ibidem, s. 76.

⁶⁴ S. WOŁOŚZYN: *Janusz Korczak w pedagogice XX wieku*. W: *Wartości pedagogiki...*, s. 17–18.

⁶⁵ Na temat publikacji dzieł J. Korczaka pisał między innymi Michał Rogoź. Por. M. Rogoź: *Książki Janusza Korczaka na polskim rynku wydawniczym*. „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2013, nr 1, s. 41–67.

⁶⁶ A. LEWIN: *Wprowadzenie*. W: J. KORCZAK: *Pisma wybrane*. T. 1..., s. 30.